

Wypadkowa eskorta

Dodano: 15.03.2021

Policjanci z Młodzieszyna przez 25 kilometrów eskortowali mężczyznę, który doznał obrażeń podczas prac w lesie. W miejscu, gdzie doszło do wypadku, nie było zasięgu sieci komórkowej i niemożliwe było wezwanie karetki pogotowia. Mężczyzna, który na zmianę tracił i odzyskiwał przytomność, został przekazany pod opiekę lekarzy.



Po południu 9.03.2021 r. kierownik Posterunku Policji w Młodzieszynie i dzielnicowy gminy Brochów przejeżdżali przez Famułki Królewskie, które mieszczą się na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego. W pewnym momencie zauważyli jadący za sobą samochód, który dawał znaki do zatrzymania się.

Okazało się, że pasażer pojazdu uległ wypadkowi podczas prac wykonywanych w lesie. Z powodu braku zasięgu sieci komórkowej niemożliwe było wykonanie połączenia na numer 112 i wezwanie karetki pogotowia. Mężczyzna, który doznał obrażeń, był blady, co chwila tracił i odzyskiwał przytomność, dlatego policjanci podjęli decyzję o natychmiastowym eskortowaniu auta z rannym mężczyzną do szpitala w Sochaczewie.

Z włączonymi sygnałami dźwiękowymi i świetlnymi jechali około 25 km, by umożliwić rannemu 32-latkowi dostęp do pomocy medycznej. Po dojechaniu do Szpitala Powiatowego w Sochaczewie

mężczyzna trafił po opiekę lekarzy i na badania. Życiu poszkodowanego nie zagraża niebezpieczeństwo.

KWP w Radomiu

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.